

„Warzywniak Plus”. To żart czy rządowy plan?

31 maja 2020

„Sieć sklepów kontrolowana przez państwa byłaby na pewno uzupełnieniem tego, nad czym pracujemy, czyli obecności państwa na kilku rynkach w ramach przetwórstwa produktów rolno-spożywczych” – powiedział wiceminister aktywów państwowych. Czyżby rząd planował własne, państwowe sieciówki?

„Nie wykluczam, że pokusimy się o rozmowy z siecią co do budowy wspólnego projektu, być może wspólnego biznesu” – powiedział w programie „Money. To się liczy” wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń. Dodał, że według tego planu państwo byłoby w procesie produkcji żywności obecne „od pola do stołu”. Minister przyznał, że realizacja tego pomysłu byłaby „uzupełnieniem (...) obecności państwa na kilku rynkach w ramach przetwórstwa produktów rolno-spożywczych”.

Soboń uspokoił jednak, że prywatne sieci, takie jak Lidl czy Biedronka nie powinny bać się potencjalnej konkurencji, lecz działać na zasadzie partnerstwa i być „dobrym partnerem do współpracy w sprzedaży najlepszych polskich produktów”. Słowem, nie musimy się bać „powrotu socjalizmu”, którym straszą niektórzy z komentatorów.

„Nie sugeruję, że tak wielka branża o tak dużym eksporcie i pozycji w polskiej gospodarce, będzie branżą znacjonalizowaną. To jest nierealne i niepotrzebne, ale tam, gdzie możemy być obecni, gdzie jesteśmy w stanie zapewniać rentowność produkcji rolnikom w dłuższej perspektywie czasowej, chcemy to robić” – uściślił Soboń.

Co więcej, „warzywniak plus” nie zostanie stworzony od zera ale na bazie już istniejących sklepów. To oznacza, że rząd będzie stopniowo wykupował sklepy innych sieci. Których? Nie wiadomo do końca. Jak informuje portal BiznesInfo.pl,

wcześniej pojawiły się jednak już dążenia, by Lidl został wykupiony. Portal przypominał, że pod koniec 2018 roku minister kultury i dziedzictwa narodowego, wicepremier Piotr Gliński, przekonywał, że „przydałoby się, żeby Lidl był polski”. Ta marka raczej jednak nie sprzeda skóry. Przynosi bowiem olbrzymie zyski właścicielowi czyli Schwarz Gruppe (to również właściciel sieci Kaufland).

Jak z kolei czytamy na stronie WiadomosciHandlowe.pl, w instytucjonalny handel żywnością zaangażowały się wcześniej Lasy Państwowe. Sieć delikatesów „Dobre z Lasu”, która sprzedawała produkty z dziczyzny, nie otworzyła jednak ostatecznie szeroko zapowiadanych sklepów. Działać ma tylko jeden sklep w Warszawie, bistro w warszawskim Wilanowie oraz wysyłkowy sklep internetowy.

Być może w „warzywniak plus” przekształcone zostaną jakieś sieci regionalne, choć, jak podkreślił Soboń, „w tym biznesie skala ma sens, więc jeśli to miałyby mieć znaczenie dla producentów rolnych, to ta skala musi być odpowiednia”.

Na razie zdecydowanie więcej jest niewiadomych w tym projekcie, niż pewników. Jednak zdecydowanie przydałaby się sieć, oferująca tylko lub głównie rodzime produkty po konkurencyjnych cenach.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com